

Masowy udział Polek w konspiracji niepodległościowej w czasie II wojny światowej nie był kwestią przypadku, ale konsekwencją ich aktywności na rzecz niepodległego państwa polskiego w latach wcześniejszych. W szeregach Ochotniczej Legii Kobiet walczyły one zarówno z wojskami zaborców w 1918 r., jak i z bolszewikami w 1920 r. W okresie międzywojennym kilkaset tysięcy kobiet przeszło szkolenie sanitarne i wojskowe organizowane najpierw przez Organizację Przesposobienia Kobiet ds. Obrony Kraju, a od 1939 r. przez Przesposobienie Wojskowe Kobiet. Do tej ostatniej organizacji należało przed II wojną światową ponad 47 tys. członkiń. One też w pierwszej kolejności włączyły się w prace konspiracyjne organizowane już jesienią 1939 r. przez Służbę Zwycięstwu Polski i wiele innych organizacji niepodległościowych.

W miarę rozwoju struktur wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego rola kobiet systematycznie rosła. Nie były one już jedynie grupą pomocniczą, ale w ramach Wojskowej Służby Kobiet czy też Pomocy Żołnierzowi pełnoprawnymi żołnierzami konspiracyjnej armii. Kobiety można było znaleźć we wszystkich rodzajach służb; w komórkach kancelaryjnych, finansowych, łączności kurierskiej i radiowej, w komórkach szyfrów, w redakcjach konspiracyjnych pism, w kolportażu, wywiadzie i kontrwywiadzie, w służbach sanitarnych, kwatermistrzowskich, a także na pierwszej linii walki – w patrolach bojowych, minerskich i oddziałach partyzanckich.

Trudno się zatem dziwić, iż 1 sierpnia 1944 r. do powstania warszawskiego przystąpiło około 7 tys. kobiet-żołnierzy Armii Krajowej, w całym powstaniu wzięło zaś udział ponad 12 tys. – co stanowiło około 20 proc. ogółu walczących. Za swój heroizm i poświęcenie zapłaciły one w czasie 63 dni walk straszliwą cenę. Zginęło lub zostało zamordowanych przez Niemców 700–800 sanitariuszek. Poległo ponad 300 łączniczek – w tym tych szczególnie bohaterskich, wyznaczających trasy przejść przez kanały. Na barykadach ginęły żołnierki z Kobięcych Patroli Minerskich i oddziału Kedywu Komendy Głównej AK Dywersja i Sabotaż Kobiet („Dysk”), który zajmował się prowadzeniem akcji sabotażowo-dywersyjnych, wywiadem, szkoleniem oraz produkcją broni i materiałów wybuchowych.

Kobiety, które mogą Państwo zobaczyć na niniejszej wystawie, to tylko niektóre spośród wielu bohaterek powstania...

The mass participation of Polish women in the independence conspiracy during the Second World War was not a matter of chance, but a consequence of their activity for the independent Polish state in earlier years. In the ranks of the Voluntary Legion of Women they fought both against the armies of the partitioners in 1918 and against the Bolsheviks in 1920. In the interwar period, several hundred thousand women underwent medical and military training organised initially by the Organisation of Women's Preparation for State Defence (Organizacja Przesposobienia Kobiet do Obrony Kraju – PKdOK), and from 1939, by the Women's Military Training (Przesposobienie Wojskowe Kobiet – PWK). Before the Second World War, more than 47,000 women belonged to the latter organisation. They were also the first to join the underground work organised already in the autumn of 1939 by the Polish Victory Service and many other independence organisations.

As the military structures of the Polish Underground State developed, the role of women grew steadily. They were no longer merely an auxiliary group, but, as part of the Women's Military Service or Soldier's Aid, full-fledged soldiers of the underground army. Women could be found in all types of service; in the clerical, financial, courier and radio communication units, in cipher cells, in the editorial offices of clandestine journals, in distribution, intelligence and counterintelligence, medical services, quartermaster departments, and even on the front lines in combat patrols, mine-laying units, and partisan detachments.

It is therefore hardly surprising that on 1 August 1944 approximately 7,000 women soldiers of the Home Army – the largest underground army in occupied Europe – joined the Warsaw Uprising. Throughout the entire uprising, over 12,000 women participated, constituting about 20% of all combatants. For their heroism and dedication, they paid a terrible price during the 63 days of fighting. Between 700 and 800 nurses were killed or murdered by the Germans. More than 300 liaison officers died, including those exceptionally heroic ones who marked the routes through the sewers. Female soldiers from the Women's Mine Laying Patrols and the Home Army Women's Diversion and Sabotage (“Dysk”) unit died on the barricades. It was subordinate to the Directorate of Diversion (Kedyw) of the Home Army Headquarters, which dealt with sabotage and diversion actions, intelligence, training and the production of weapons and explosives.

The women you can see in this exhibition are only a few among the many heroines of the Uprising...

Autor pomysłu / author of the idea
dr Tomasz Łabuszewski

Autorzy wystawy / authors of the exhibition
Magdalena Poręba,
Marcin Łaszczyński,
Sławomir Stępień

Współpraca / cooperation
Katarzyna Gawłowska,
Edyta Gula

Projekt graficzny / graphic design
Marta Maria Madej

Produkcja / production
Studio projektowe
Sowa-Szenk

Redakcja i korekta / editing and proofreading
Ingeborga Jaworska-Róg

Recenzja / review
dr Andrzej Chmielarz

Tłumaczenie i korekta / translation and proofreading
Groy Translations

Organizator wystawy / exhibition organiser



Partnerzy wystawy / exhibition partners



Patroni medialni / media patrons



- 1 Fot. Stefan Lewandowski, Muzeum Powstania Warszawskiego
- 2 Fot. Andrzej Bargielowski „Stańczyk”, Muzeum Powstania Warszawskiego
- 3 Fot. Eugeniusz Lokajski „Brok”, Muzeum Powstania Warszawskiego

Bohaterki wśród bohaterów

Wystawa w 80. rocznicę powstania warszawskiego

Heroines among heroes

An exhibition commemorating the 80th anniversary of the Warsaw Uprising



1



2



3





¹
Ewa Matuszewska „Mewa”
Łączniczka, sanitariuszka
/ liaison officer, nurse
(1919–1944)

²
Izabella Horodecka „Teresa”
Sanitariuszka, wywiadowczyni
/ nurse, intelligence officer
(1908–2010)

³
Wanda Gertz „Lena”, „Kazik”
Dowódca kompanii
/ company commander
(1896–1958)

⁴
Maria Swech „Myszka”
Kurierka / messenger
(1916–1944)

1, 4 Fot. Muzeum Powstania Warszawskiego
2 Fot. Dom Spotkań z Historią
3 Fot. Fundacja General Elżbiety Zawackiej
5 Fot. Eugeniusz Lokajski „Brok”, Muzeum Powstania Warszawskiego

Budzi się w niej dowódca i doktor, wyżywa się w zdobytej nareszcie odpowiedzialności. Przy tym ani żdźbła soldateski lub brawury. Sama powaga, dojrzałość, spokój, rozum. Na punkcie rządzi wszystkimi. Słucha jej młody doktor „Herman”, mniej od niej doświadczony, słuchają ranni, słuchają dziewczęta. Dowódca kompanii liczy się z nią i [ją] szanuje.

Stanisława Kuszelewska-Rayska „Elżbieta”

The commander and doctor within her awakens, thriving on the newfound responsibility. Yet, there's not a trace of soldierly arrogance or bravado. Only seriousness, maturity, calm, and wisdom. She rules over everyone at the post. The young doctor “Herman,” less experienced than she is, listens to her, as do the wounded and the girls. The company commander respects and values her.
Stanisława Kuszelewska-Rayska “Elżbieta”

Przy noszeniu broni zawsze miałyśmy jeden pistolet za paskiem przy sobie, przygotowany do strzału na wypadek tzw. wsypy przy spotkaniu z niemieckim patrolem. Nieraz byłyśmy wykorzystywane, również uzbrojone, jako pomoc przy obstawie miejsc akcji, a raz nawet był wydany przez dowódcę kobiecie rozkaz bezpośredniej likwidacji, ale szczęściem likwidacja ta nie doszła do skutku.

Izabella Horodecka „Teresa”

When carrying weapons, we always had a pistol ready on our belt in case of a “give-away” during encounters with German patrols. Sometimes we were used, armed, to assist in securing action sites, and once a direct order for a woman's elimination was issued by the commander, but fortunately, this operation did not succeed.
Izabella Horodecka “Teresa”

Wystarczyło raz uważnie popatrzeć na „Kazika”, aby wiedzieć, co to za człowiek... i jak można polegać na tym charakterze. Była taka prosta, cicha, a pełna głębokiego ludzkiego ciepła.

N.N.

It only took a careful look at “Kazik” to know what kind of person she was... and how reliable her character was. She was simple, quiet, yet full of deep human warmth.

N.N.



5